



## ***ETYKA W UJĘCIU J. M. BOCHEŃSKIEGO***

J. Bocheński w ciągu swego długiego życia zmieniał szkoły i poglądy filozoficzne. W początkowej fazie reprezentował neotomizm, w jego najbardziej tradycyjnej (podręcznikowej) wersji, którą w istocie stanowił bardziej arystotelizm, niż myśl św. Tomasza<sup>1</sup>. Potem Tomasz - według wyrażenia samego Bocheńskiego - przestał być jego „guru”<sup>2</sup>.

Prace z zakresu etyki znajdujemy u Bocheńskiego zarówno w spuściźnie „tomistycznej” jak i „analitycznej”. Do tej pierwszej grupy należy niewątpliwie „Zarys etyki wojskowej”, napisany w latach 1938 - 39. Jest to zresztą najobszerniejsza praca etyczna Bocheńskiego. Reprezentatywny dla drugiego okresu jest niewątpliwie „Podręcznik mądrości tego świata”<sup>3</sup>. W latach 1953 i 1995 ukazały się wybory pism Bocheńskiego poświęconych etyce<sup>4</sup>. Tom z 1995 r. przynosi inne jeszcze (poza już wymienionymi) teksty: „O etyce”, „Moralność, etyka, mądrość”<sup>5</sup>, „O charakterze” i inne.

Chcąc omówić wszystkie te teksty natrafia się na niemałe trudności interpretacyjne: „Podręcznik mądrości” jest napisany w celach „prowokacyjnych”, jak informuje autor w przedmowie, i nie odzwierciedla jego poglądów, jednakże wykład „O etyce” w „Dzielałach zebranych” zawiera podobne wskazania, co „Podręcznik”<sup>6</sup>. Także w *Postowie* do „De virtute militari” odsyła Bocheński do

---

**PIERWODRUK: Parerga. Międzynarodowe Studia Filozoficzne 1/2006, s. 133-138.**

© **Artur Andrzejuk**

<sup>1</sup> Zob. polemikę na ten temat z Bocheńskim: M.Gogacz, *Nie arystotelizm, lecz tomizm (próba polemiki z o.J.M.Bocheńskim)*, SPC 19 (1983) 1, s. 167-170.

<sup>2</sup> Zob. J. Bocheński, *Sto zabobonów. Krótki filozoficzny słownik zabobonów*, wyd. 2, Kraków 1994, s. 14.

<sup>3</sup> Kraków 1992.

<sup>4</sup> J. Bocheński, *Dziela zebrane*, t. 5, *Etyka*, Kraków 1995, s. 6. Teksty zestawiał sam Bocheński, jak dowiadujemy się z noty wydawniczej, lecz zdołał już dokonać ostatecznej ich redakcji. Podobny do tomu V *Dziela Zebranych* zbiór prac z etyki z lat 1939 - 45 opublikował Bocheński w 1953 r. w londyńskim *Veritasie*: I.M.Bocheński, *Szkice etyczne*, zebrał i ułożył A.Bocheński, Londyn 1953. Już wtedy, w Przedmowie wydawca skarży się, że nie udało się uniknąć w zbiorze nie tylko powtórzeń, lecz także i sprzeczności (s. 7).

<sup>5</sup> Tekst ten stanowił wcześniej integralną część (C) *Podręcznika mądrości...*

<sup>6</sup> *Podręcznik mądrości...* a zwłaszcza rozdział *O etyce* wydają się być w gruncie rzeczy, wprawdzie dowcipnymi i nieco szokującym, ale jednak wykładami klasycznego eudajmonizmu.

„Podręcznika”. Z kolei zawarte w tomie wykłady „O charakterze”, „O patriotyzmie”, „Cnota ambicji” prezentują znów tomistyczną fazę poglądów Bocheńskiego.

Interesuje nas tu etyka, wobec tego podstawą opracowania uczyniono „Zarys etyki wojskowej”.

Bocheński pisze w *Posłowie* (10 I 1992), że „wszystko co istotne w tej książce zostało powiedziane ponad siedemset lat temu przez jednego z największych myślicieli dziejów, Tomasza z Akwinu. Autor przypisuje sobie tylko usystematyzowanie, unowocześnienie (przykłady) i spolszczenie”<sup>7</sup>. Dodaje jednak, iż zajmuje dziś inne stanowisko w sprawie niektórych teoretycznych zagadnień i kieruje czytelnika do „Podręcznika mądrości”.

Trudno wobec tego nie odnieść się do opinii i poglądów Bocheńskiego wyrażonych w innych tekstach, zwłaszcza, gdy dotyczą one wcześniejszych prac jego samego.

## 1. Pojęcie etyki, jako nauki normatywnej o ludzkim postępowaniu

Pojęcie etyki rozwija Bocheński w pięciu punktach:

1. Etyka jest nauką normatywną traktującą o ludzkim postępowaniu.

Jej naukowy charakter oznacza, iż „jest systematycznym badaniem pewnego wycinka rzeczywistości”<sup>8</sup>.

Jej normatywność powoduje, że „nie tylko opisuje swój przedmiot, ale wskazuje jakim on powinien być”<sup>9</sup>.

Odnosząc się do ludzkiego postępowania „omawia ten zespół czynów, które wynikają świadomie z wolnej woli człowieka”<sup>10</sup>.

2. Etyka jako nauka normatywna bada i ustala ogólny cel ludzkiego postępowania, a następnie psychologicznie rozważa strukturę ludzkiego czynu, który ma ten cel urzeczywistnić. W ten sposób dochodzi do zagadnienia normy etycznej, czyli zasady, według której spełniać ma się ludzki czyn, aby osiągnąć właściwy człowiekowi cel.

Ponieważ jednak w etyce chodzi nie tylko o to, aby chcieć dobrze czynić, ale aby rzeczywiście dobrze postępować, dlatego podstawowym zadaniem etyki jest opracowanie teorii charakteru i wprost całej kultury moralnej człowieka.

---

<sup>7</sup> *De virtute militari. Zarys etyki wojskowej*, Kraków 1993, s.110.

<sup>8</sup> *De virtute militari*, s. 5.

<sup>9</sup> *De virtute militari*, s. 5.

<sup>10</sup> *De virtute militari*, s. 5.

Gdy ponadto oprze się etykę na Objawieniu chrześcijańskim, dojdzie nam jeszcze zagadnienie łaski, jako nadprzyrodzonej pomocy Boga w spełnianiu etycznie dobrego czynu.

3. „Każda należycie zbudowana etyka składa się zawsze z dwóch działów”.

Pierwszy w sposób raczej teoretyczny rozważa wspomniane pięć grup zagadnień, tj.: ogólny cel ludzkiego postępowania, strukturę ludzkiego czynu, zagadnienie norm moralnych, teorię charakteru i temat łaski Bożej.

Zadaniem drugiego działu jest bardziej szczegółowa i praktyczna analiza poszczególnych cech charakteru człowieka. Chodzi tu o sprawności, rozumiane jako „stałe dyspozycje skłaniające do łatwego i energicznego działania” zgodnie z normą moralną lub wbrew niej. Zadaniem etyki jest w tym miejscu określenie sprawności pozytywnych, nazywanych przez Bocheńskiego dodatnimi, określenie sposobów ich nabywania oraz omówienie poszczególnych norm związanych specjalnie z każdą omawianą sprawnością.

4. Tak rozumiana etyka dotyczy każdego człowieka. Każdy więc człowiek powinien osiąść i pielęgnować w sobie wszystkie sprawności i normy etyczne. „Każdy człowiek powinien posiadać pełny ludzki i chrześcijański charakter”<sup>11</sup>. Nie można więc powiedzieć, że jednych obowiązują te, a innych inne sprawności lub że pewne sprawności potrzebne są np. nauczycielom, lecz szkodliwe są dla kupców. W taki sposób nie istnieje żadna specjalna etyka - nauczycielska, kupiecka, czy wojskowa.

5. W konkretnym życiu ludzkim jest jednak tak, iż nauczyciel musi mieć pewne sprawności w wyższym stopniu niż kupiec i na odwrót. Inne bowiem dziedziny wiedzy musi opanować nauczyciel historii, a inne kupiec korzenny. Dotyczy to różnych okoliczności, w jakich ludzie żyją i wykonywanych przez nich zadań. Np. męstwo jest cechą każdego należycie ukształtowanego charakteru, jednak w przypadku ludzi, którzy bardzo często narażeni są na śmiertelne niebezpieczeństwo męstwo musi być wyrobione w stopniu maksymalnym.

Dlatego, pomimo zasadniczej jedności etyki, możemy mówić o etykach specjalnych. Zakładają one ogólną etykę, a szerzej rozwijają zasady dotyczące pewnych określonych dziedzin. Stąd może istnieć etyka handlowa, naukowa, stanu duchownego, polityczna, wojskowa<sup>12</sup>.

## 2. Odróżnienie moralności, mądrości i etyki

We wspomnianym na początku *Posłowie*, J. Bocheński pisze, iż „zajmuje dziś (1992) inne stanowisko, niż wówczas, gdy chodzi o pojęcie etyki i parę innych czysto teoretycznych zagadnień” i skierowuje do 6 rozdziału „Podręcznika mądrości”. Rozdział ten nosi tytuł „Umiar”: i poucza: „zachowaj umiar we wszystkim”. Dotyczy to także wyrażania poglądów. Bocheński przestrzega: „unikaj twierdzeń całkiem

<sup>11</sup> *De virtute militari*, s. 6.

<sup>12</sup> *De virtute militari*, s. 6.

ogólnych...[i] sądów kategorycznych”<sup>13</sup>. Mądrość - powiada w pierwszej sprawie - jest przyjaciółką statystyki, a przeciwieństwem drugiej „ostrożności” jest fanatyzm, „jedna z najgorszych postaci ludzkiej głupoty”<sup>14</sup>.

Interesującą jest jednak kwestią zmianą poczynioną przez Bocheńskiego w odniesieniu do pojęcia etyki. Podstawową - jak się wydaje - zmianą jest odróżnienie moralności od etyki i mądrości. Dwie pierwsze, czyli moralność i etykę utożsamiają - zdaniem Bocheńskiego - „z uporem godnym lepszej sprawy” właśnie neotomiści (Bocheński ma tu z pewnością na myśli także autora książki „De virtute militari”). Zaproponowane dalej odróżnienia (korzystając z własnego Bocheńskiego stylu wypowiedzi) można znaleźć u wielu innych autorów zazwyczaj lepiej wyrażone, (no i bez terminologicznego szokowania czytelnika).

Otóż moralność, to dla naszego autora, zespół określonych nakazów i zakazów, kategorycznych i bezwzględnie wiążących, oczywistych albo wynikających z oczywistych nakazów moralnych. Moralność nie jest nauką, ani też nie ma moralności naukowej<sup>15</sup>.

Etykę stanowi zbiór zdań (a więc nie nakazów), jednak odnoszących się do tych nakazów, np. je uzasadniających. Etyka jest nauką, stanowi część filozofii i jako taka „ważna jest tylko dla filozofii, do życia nie jest potrzebna”<sup>16</sup>.

„Mądrość zdaje się być zespołem nakazów warunkowych”. Wyjątek stanowi „podstawowa zasada mądrości”, która jest nakazem kategorycznym, lecz nie stanowi nakazu moralnego. Brzmi ona następująco: „Działaj tak, abyś żył długo i dobrze ci się powodziło”. Inne zdania mądrości wynikają z tej podstawowej zasady i dlatego całą mądrość można określić mianem „technologii dobrego życia”, której źródłem jest życiowe doświadczenie. Należy pamiętać też, że między nakazami moralnymi, a wskazaniem mądrości zachodzi nieraz sprzeczność, stąd życie ludzkie jest zazwyczaj kompromisem pomiędzy moralnością i mądrością<sup>17</sup>.

Zupełnie odmienną kategorią jest - związana raczej z teologią moralną - „bogobojność”, która jest zespołem nakazów, logicznie wynikających z założenia, że bogobojny chce uniknąć obrazy boskiej<sup>18</sup>.

\*\*\*

W podejściu J. Bocheńskiego do etyki wyróżnić trzeba niewątpliwie dwie fazy; nie są to jednak fazy diametralnie różne, czy w jakimś stopniu przeciwstawne, lecz jedynie inaczej zniuansowane myślenie ciągle tym samym eudajmonizmem greckim. Dlatego słuszna jest uwaga, że Bocheński głosi

<sup>13</sup> *Podręcznik mądrości...*, s. 38 - 39.

<sup>14</sup> *Podręcznik mądrości...*, s. 39.

<sup>15</sup> *Dzieła zebrane*, s. 38 - 40.

<sup>16</sup> *Dzieła zebrane*, s. 42.

<sup>17</sup> *Dzieła zebrane*, s. 46 - 47.

<sup>18</sup> *Dzieła zebrane*, s. 47 - 51.

arystotelizm w swojej twórczości „tomistycznej”; słuszną także wydaje się konstatacja, że druga faza podejścia filozofii moralnej Bocheńskiego cechuje się jeszcze większym niż pierwsza eklektyzmem, sprawiającym jednak wrażenie zwartego systemu, dzięki uporządkowaniu tez zgodnie z analityczno-logiczną umysłowością autora<sup>19</sup>.

Odbiór tych ostatnich poglądów wielkiego dominikanina utrudnia jego „niepoprawna”, i nasilająca się z czasem, chęć szokowania oraz prowokowania czytelników i słuchaczy.

Problem filozoficznych podstaw etyki tomistycznej w pierwszej fazie twórczości o.Bocheńskiego wydaje się być określony. Stanowią je filozoficzne i częściowo psychologiczne założenia, na których opierają się normy moralne. W późniejszej fazie „prawda o dobru” skupia się w sioście rozumianej mądrości życiowej (bliższej właściwie roztropności) i sprowadza do zasady „Działaj tak, abys żył długo i dobrze ci się powodziło”.

---

<sup>19</sup> Skoro mowa o porządkowaniu zagadnień etycznych za pomocą narzędzi logicznych, to warto w tym miejscu wspomnieć innego przedstawiciela tzw. Koła Krakowskiego - ks. J. Salamuchę. Zob. J. Salamucha, *Wiedza i wiara. Wybrane pisma filozoficzne*, po red. J. J. Jadackiego i K. Świętorzeckiej, Lublin 19967. Salamucha pisze, że etyka katolicka to zespół norm takich np. jak przykazania Boże, które swą moc obowiązującą wywodzą z trzech przesłanek: Objawienia, prawa naturalnego i autorytetu Kościoła. Por. *Wiedza i wiara*, s. 160 - 166; zob. też francuskie streszczenie poglądów autora i tam rozdział 4 pt. *De l'éthique catholique*, s. 561 - 563.